

Kaczanowska, Wanda

Wręczenie Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej b. nadburmistrzowi miasta Darmstadt Güntherowi Metzgerowi

Notatki Płockie 39/1-158, 33-41

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WRĘCZENIE KRZYŻA KOMANDORSKIEGO ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ B. NADBURMISTRZOWI MIASTA DARMSTADT GÜNTHEROWI METZGEROWI

W Sali Sejmowej Ratusza Płockiego odbywa się szereg ważnych, historycznych uroczystości związanych z wydarzeniami miasta Płocka.

Jedną z nich była szczególnie podniosła uroczystość w dniu 25 marca /piątek/ 1994 roku, kiedy to z udziałem, radnych Rady Miasta Płocka, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 stycznia 1994 roku, Panu Güntherowi Metzgerowi, byłemu Nadburmistrzowi Miasta Darmstadt nadany został Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitny wkład w rozwijanie polsko - niemieckiej współpracy regionalnej.

Osiągnięcia Pana Günthera Metzgera dotyczą normalizacji stosunków polsko - niemieckich w 1970 roku oraz bardzo bogatej współpracy partnerskiej miast Płocka i Darmstadt /od 1988 roku/.

Inicjatorem wniosku o nadanie odznaczenia był prezydent m. Płocka, a wniosek o nadanie skierował Minister Spraw Zagranicznych, podkreślając w ten sposób niezwykle aktywną i cenną działalność Nadburmistrza miasta Darmstadt na polu współpracy regionalnej i międzypaństwowej.

Pan Metzger przez wiele lat przewodniczył również radzie nadzorczej Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt. Jest zasłużonym obywatelem swojego miasta. Odpowiedzialną funkcję Nadburmistrza pełnił przez 12 lat, aż do 1993 roku, kiedy to ustąpił ze stanowiska. W tym czasie rozwijał i budował mosty przyjaźni między

Darmstadt a Płockiem, a właściwie między Niemcami a Polakami. Partnerska współpraca między tymi miastami może uchodzić za modelową.

* * *

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 17.00, koncertem uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku, którzy uświetniając obecność gościa, wykonali utwory Mozarta i Telemanna.

Po koncercie licznie zebranych gości powitał Prezydent Miasta Płocka - Andrzej Drętkiewicz, który wygłosił poniższe przemówienie:

Dzień dobry.

Serdecznie witam wszystkich na uroczystości wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Güntherowi Metzgerowi, który został nadany decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Wałęsy.

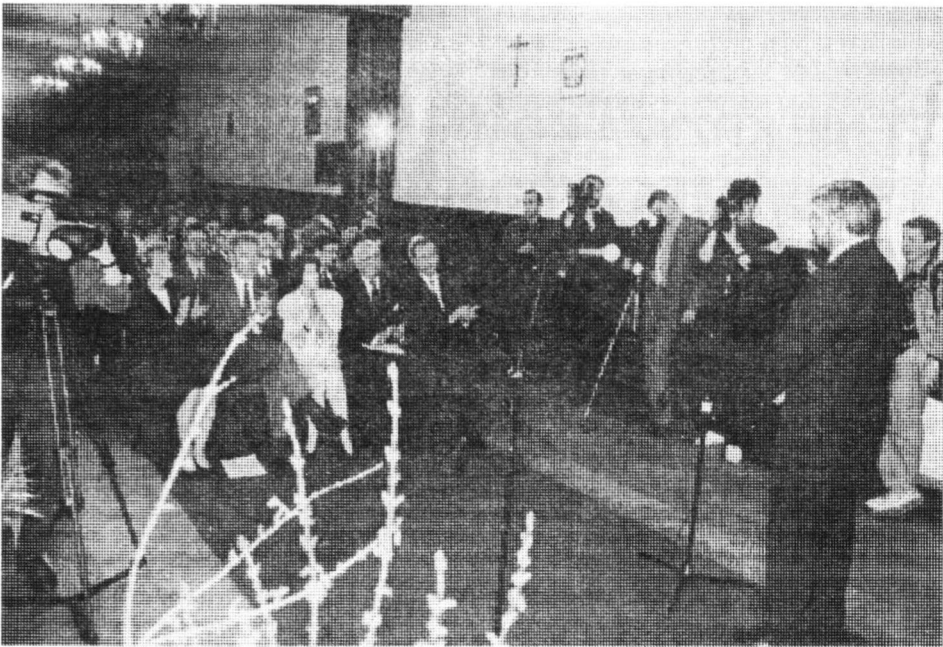
W sposób szczególny chciałbym powitać:

- Günthera Metzgera z małżonką i synem Janem,
- Pana Ministra Andrzeja Zakrzewskiego - Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- Pana Krzysztofa Kołacha - Wojewodę Płockiego,
- Pana Jakuba L. Chmielewskiego - przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego,
- Pana Franciszka Wiśniewskiego - przewodniczącego Rady Miasta Płocka,



Warszawa - Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, 25 marca 1994 roku. Laureat wysokiego orderu polskiego został przyjęty przez Ministra Spraw Zagranicznych RP - Andrzeja Olechowskiego (pierwszy z lewej). Inne osoby na fotografii to: Andrzej Drętkiewicz - prezydent miasta Płocka, Krystyna von Schuttenbach - pracownik naukowy Instytutu Niemiecko-Polskiego w Darmstadt, tłumacz, b. nadburmistrz miasta Darmstadt, laureat Günther Metzger i żona Hilke.

Także w tym dniu w Sejmie RP Laureat został przyjęty przez prof. Bronisława Geremka - przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.



Ratusz w Płocku, Sala Sejmowa, 25 marca 1994 roku. Prezydent miasta Płocka Andrzej Drętkiewicz wygłasza przemówienie powitalne do 100 osób biorących udział w uroczystości. W pierwszym rzędzie od lewej strony: Hilke Metzger z mężem Güntherem - Laureatem, Krystyna von Schuttenbach - tłumacz, Minister prof. Andrzej Zakrzewski - Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Krzysztof Kołach - Wojewoda Płocki.

- Panów Andrzeja Celińskiego i Wiesława Kosakowskiego posłów na Sejm Rzeczypospolitej,
- Pana II Sekretarza Ambasady RFN w Warszawie
- Pana Jerzego Wawszczaka.

Witam również radnych Rady Miasta Płocka, dyrektorów, prezesów placówek i organizacji, które współpracują na różnych polach aktywności z miastem Darmstadt.

Witam wszystkich obecnych.

Drodzy Państwo! Jestem bardzo szczęśliwy, że jesteśmy tutaj, dziś na tej tak ważnej dla nas uroczystości. Pan Prezydent Lech Wałęsa biorąc pod uwagę wielkie zasługi Pana Günthera Metzgera na polu współpracy polsko - niemieckiej, szczególnie regionalnej, lokalnej nadał mu tak wysokie odznaczenie państwowe:

Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

W swojej publicznej działalności Günther Metzger bardzo wiele wysiłku włożył w stworzenie możliwości do pokonania trudnej spuścizny historycznej, która dokonała podziału i wzajemnej izolacji między narodami niemieckim i polskim.

Już w momencie tworzenia pierwszego układu między naszymi krajami w 1970 r. jako deputowany do Bundestagu bardzo zaangażował się na rzecz jego zawarcia, a później wprowadzenia w życie.

W 1987 roku był współtwórcą nawiązania partnerstwa miast Darmstadt i Płocka.

Układ ten wyprzedził epokę, w której się zrodził. Wówczas, w okresie podziału Europy na dwa obozy wzajemnej nieufności, podzielone mocną i groźną granicą dwa tysiąclecie miasta rozpoczęły budowę nowej europejskiej rzeczywistości. Günther Metzger był gorącym orędownikiem budowania szerokiej płaszczyzny wzajemnego poznania się, licznych kontaktów mieszkańców naszych miast, współpracy

na polach nauki, kultury, oświaty, sportu, gospodarki komunalnej, biznesu, opieki społecznej, straży pożarnej, policji. Kiedy kończył 12-letnie kierowanie miastem Darmstadt współpraca obejmowała około 25 różnych podmiotów życia publicznego w Płocku i tyle samo w Darmstadt.

Szanowni Państwo!

Politycy krajowi tworzą w gruncie rzeczy jedynie możliwości. My politycy lokalni te możliwości winniśmy wykorzystać i wypełnić konkretnym działaniem. Działanie to nie powinno polegać na wzajemnym spotykaniu się władz. Spotykać się i tworzyć rzeczywistość winni obywatele miast.

Współpraca Darmstadt i Płocka to właśnie ten typ partnerstwa. Wspomnę tylko o wielkich imprezach z udziałem tysięcy ludzi: "Dni Darmstadt" w Płocku, w trakcie których odbyła się wielka prezentacja kultury niemieckiej, ale także odsłonięcie Pomnika Prestrogi - protestu przeciwko totalitaryzmowi wymierzonemu w człowieka oraz "Dni Płocka" w Darmstadt, gdzie mogliśmy przedstawić naszą kulturę darmstadzcykom.

Są oczywiście plany kontynuacji na polach wielu aktywności. Wydaje się, że wielka polityka nie ma szans na sukces bez szerokiego udziału i wsparcia obywateli. Układy, porozumienia muszą być wypełniane działaniem setek, tysięcy ludzi zagospodarowujących wokół siebie pola możliwości.

Günther ma tego pełną świadomość.

Bardzo cenię kontakt z ludźmi. Jest powszechnie znany i lubiany przez Płocczan.

Myślę, że to wszystko stało się przesłanką do decyzji Pana Prezydenta Lecha Wałęsy, do tak wysokiego wyróżnienia.

Drogi Güntherze, mój przyjacielu, chciałbym z wielkim wzruszeniem, z całego serca pogratulować Ci tego odznaczenia.



Adres gratulacyjny prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przekazuje Laureatowi Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta, Minister prof. Andrzej Zakrzewski.

Jest ono docenieniem wielkiego dzieła, którego jesteś twórcą. Twoje odznaczenie jest potrzebne również nam, płocczanom gdyż rodzi w nas świadomość swojego rodzaju dopełnienia.

Na koniec chciałbym złożyć Ci osobiste podziękowanie za wspólną pracę dla idei wolnej i szczęśliwej Europy.

Dziękuję za twój przykład jak być burmistrzem miasta całym sercem i ze wszystkich sił służącym dobru publicznemu swojej społeczności.

Spotkanie Ciebie było ważnym i cennym momentem w moim życiu. Życzę Ci wszelkiego dobra i pomyślności!

Proszę o kontynuację tego wszystkiego, co dziś jest przedmiotem naszego uznania.

Po wystąpieniu Prezydenta m. Płocka nastąpiła najbardziej uroczysta chwila: Dokonano aktu nadania i dekoracji Pana Metzgera.

Laureata odznaczał Sekretarz Stanu Kancelarii Prezydenta RP, Minister prof. Andrzej Zakrzewski, który tuż po dekoracji odczytał obszerny list, jaki skierował z tej okazji do Nadburmistrza prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa:

Warszawa, dnia 21 marca 1994 roku

Pan

Günter Metzger

Szanowny Panie!

Wręczone dziś Panu odznaczenie - Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej - to wyraz uznania i szacunku jaki żywi moja Ojczyzna dla Pańskiej dotychczasowej, wieloletniej działalności. Dla pańskiej pięknej postawy i zaangażowania w przezwyciężeniu trudnej polsko-niemieckiej przeszłości. To zarazem dowód wdzięczności za ogromny osobisty wkład w dzieło budowania dobrych, przyjaznych i partnerskich stosunków między naszymi państwami i narodami.

Takie właśnie stosunki - przyjazne i partnerskie - mają dla nas, Polaków i Niemców, szczególne znaczenie. Jesteśmy przecież najbliższymi sąsiadami. Dobrze więc, gdy sąsiedzi potrafią ze sobą współpracować, dzielić się doświadczeniami, wzajemnie pomagać. Granice nie powinny nas dzielić, ale łączyć. Zbliżać. Służyć lepszej wymianie. Ludzi, towarów i usług. Myśli i naukowych zdobyczy. Tego wymaga dzień dzisiejszy. do tego zobowiązuje nadchodzące jutro. bez tego nie zrealizujemy naszego wielkiego marzenia - wspólnego europejskiego domu.

Współpracę między państwami i narodami wyznaczają przede wszystkim politycy. Podpisane przez nich umowy i traktaty. To jednak zaledwie ramy, które życie wypełnić musi treścią. Tą treścią jest właśnie współpraca regionów i miast, uczelni i zakładów pracy, placówek kulturalnych i organizacji sportowych. Dzięki niej lepiej możemy się poznać, nawiązać bezpośrednie kontakty, zaprzyjaźnić. Dobrym przykładem takiego współdziałania - przewyciężającego dawne stereotypy i na nowo kształtującego wzajemne stosunki - jest współpraca Darmstadt i Płocka.

Bliskich kontaktów i partnerstwa tych miast nie sposób wyobrazić sobie bez pana Günthera Metzgera. Pańska wieloletnia działalność pokazuje, jak w praktyce realizować można i należy zapisy międzynarodowych traktatów. Jak nadawać im codzienny, ludzki wymiar. Pokonywać bariery uprzedzeń, budować zaufanie, dążyć do normalności. Jak wcielać w życie wielką, szlachetną ideę polsko-niemieckiego pojednania.

Za tę piękną postawę, za trud i pasję działania dla dobra naszych narodów, za konsekwencję w propagowaniu wiedzy o naszych krajach, a przede wszystkim za Pański szczególnie stosunek do spraw polskich i nadawanie naszym wzajemnym kontaktom najwyższego priorytetu - pragnąłbym w dniu dzisiejszym jak najserdeczniej podziękować.

Lech Wałęsa

Pan Günther Metzger nie mógł ukryć wzruszenia. Wygłosił słowa podziękii i obszerne, wyczerpujące przemówienia, które podajemy w całości, w języku polskim i niemieckim:

Anrede !

I.

Eine Vorbemerkung möchte ich gerne machen:

Meine Frau und ich freuen uns sehr, daß wir wieder in Plock sein dürfen. Wir sind hier bei guten Freunden. Wir fühlen uns wohl hier und zu Hause.

Mit der Stadt und den Menschen verbinden wir nicht nur schöne und gute persönliche Erinnerungen und Freundschaften, die seit sechs Jahren gewachsen, farbiger, lebendiger und herzlicher geworden sind. Bei jedem Besuch stellen wir fest, daß es aufwärts geht. Trotz aller Sorgen und Nöte der Menschen sind die Lebensbedingungen in den vergangenen vier Jahren besser geworden. Am Beispiel Plock können wir das gut beurteilen. Die Stadt und ihre Menschen sind für uns auch ein Stück unseres Nachbarlandes Polen, dem wir uns - vergleichbar mit Israel - besonders eng und schicksalhaft verbunden fühlen.

II.

Unser heutiger Besuch hat einen besonderen Anlaß: die Überreichung des durch den Präsidenten der Republik Polen verliehenen Kommandeurskreuzes des Verdienstordens.

Deshalb gilt mein Dank zunächst Präsident Lech Walesa, der mit dieser hohen Auszeichnung die gemeinsame Arbeit unserer beiden Städte - Darmstadt und Plock - im Rahmen der Aussöhnung und Verständigung zwischen dem deutschen und dem polnischen Volk würdigt.

Ich möchte dem Staatssekretär im Präsidialamt, Dr. Andrzej Zakrzewski, danken, der mir im Namen des Staatspräsidenten die Auszeichnung überreicht.

Und ich möchte meinem Freund Andrzej Dretkiewicz sowie allen anderen Plocker Freunden, die die Anregung zu dieser Ehrung gegeben haben, sehr herzlich danken. Dazu gehören auch der bisherige Woiwode Dr. Jerzy Wawaszczak und seine Frau.

Ich freue mich über die Anwesenheit des 1. Sekretärs der Deutschen Botschaft, Herrn Voss.

Die von dem Staatssekretär und dem Stadtpräsidenten vorgenommene Würdigung meiner Arbeit im Rahmen der europäischen Partnerschaften gilt nicht nur für mich, sondern für alle Menschen in Darmstadt und Plock, die diese Arbeit tatkräftig unterstützt haben. Wenn ich den Namen Andrzej Dretkiewicz nenne, steht dieser Name für viele Bürgerinnen und Bürger in dieser Stadt.

III.

Ich freue mich über die Ehrung.

Die Entgegennahme der Auszeichnung des polnischen Staatspräsidenten durch den Staatssekretär ist mir nicht leicht gefallen. Bedenken und Zweifel, mehr noch, Gewissensbisse belasten mich bei dem Gedanken, von einem Land eine Ehrung zu empfangen, dem in seiner jüngsten Ge-

Zagajenie, powitanie!

I.

Pozwólcie Państwo, że zacznę od uwagi wstępnej:

moja żona i ja cieszymy się niezmiernie, że znowu dane nam jest być w Płocku. Jesteśmy u dobrych przyjaciół, czujemy się tu dobrze, jak w domu.

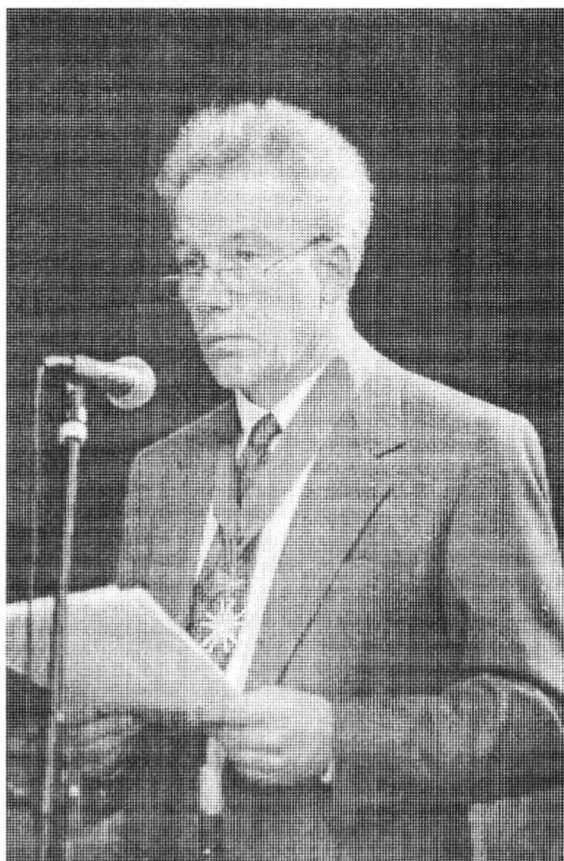
Z miastem i jego mieszkańcami łączą nas nie tylko piękne i dobre osobiste wspomnienia i przyjaźnie, które od sześciu lat rosły, stawały się coraz bardziej kolorowe, żywe i coraz bardziej serdeczne.

W czasie każdej kolejnej wizyty stwierdzamy, że wszystko posuwa się naprzód. Mimo kłopotów i trudności, z jakimi ludzie tutaj muszą się borykać, warunki życia polepszyły się w ostatnich czterech latach. Na przykładzie Płocka możemy to bardzo dobrze ocenić.

To miasto i jego mieszkańcy są dla nas również fragmentem Polski - kraju sąsiadującego z nami, z którym czujemy się związani - podobnie jak z Izraelem - szczególnie silnie i poprzez los.

II.

Przyczyną naszej dzisiejszej wizyty jest szczególnie okazja: wręczenie Krzyża Komandorskiego



Laureat adw. Günter Metzger wygłasza słowa podziękowania.

schichte durch Deutschland sein Größtes Leid widerfuhr.

Für Europa war in unserem, jetzt zu Ende gehenden Jahrhundert kein Ereignis prägender, einschneidender und verhängnisvoller als die Nazi - Diktatur und der von Deutschland mit dem Überfall auf Polen begonnene Zweite Weltkrieg und seine Folgen. Unvorstellbare Not, Erniedrigungen, Schandtaten und Verbrechen, blindwütige Zerstörung materieller Güter und eine schrankenlose Vernichtung menschlicher, kultureller und moralischer Werte haben zu tiefgreifenden Veränderungen in Europa geführt, die heute noch fortwirken.

Neben dem jüdischen hat kein Volk unter diesem Inferno des Grauens und der Unmenschlichkeit mehr gelitten als Polen, - bis an den Rand der existenziellen Vernichtung.

Wenn ich einige wenige Sätze aus dem Schreiben der polnischen an die deutschen Bischöfe im Rahmen des Briefwechsels am Ende des 2. Vatikanischen Konzils zitiere, wird verständlich, wie groß Angst und Mißtrauen des polnischen Volkes gegenüber dem westlichen Nachbarn Deutschland, aber auch gegenüber dem östlichen Nachbarn sind und wie berechtigt sein Sicherheitsbedürfnis ist.

Die Bischöfe schrieben:

"Über unser armes Vaterland senkte sich eine furchtbare, finstere Nacht, wie wir sie seit Generationen nicht erlebt hatten. Sie wird bei uns allgemein 'deutsche Okkupationszeit' genannt und ist unter diesem Namen in die polnische Geschichte eingegangen. Unser Land war übersät mit Konzentrationslagern, in denen die Schloten der Krematorien Tag und Nacht rauchten. Über sechs Millionen polnische Staatsbürger, darunter der Großteil jüdischer Herkunft, haben diese Okkupationszeit mit ihrem Leben bezahlen müssen. Die führende polnische Intelligenzschicht wurde einfach weggefegt. ...Alle polnischen Familien hatten ihre Todesopfer zu beklagen".

Ich möchte Ihnen versichern: an dieser Geschichte tragen wir schwer. Deutschland wurde von Verbrechern geführt und hat sich von Verbrechern führen lassen. Ausschwitz geschah im deutschen Namen und durch Deutsche. Diese Wahrheit ist unumstößlich. Und sie darf nicht vergessen werden. "Auschwitz bleibt uns anvertraut" hat 1988 der deutsche Schriftsteller Sigfried Lenz gesagt, "es gehört zu uns, wie uns die übrige eigene Geschichte gehört". Und der Präsident der Bundesrepublik Deutschland, Richard von Weizsäcker, hat hinzugefügt: "Es kann nicht darum gehen und nicht gelingen, sich mit Geschichte auszusöhnen".

Nur wenn wir um unsere Geschichte wissen, wenn wir uns der Geschichte stellen und die Erinnerung an sie wach halten, können wir den Opfern der Geschichte, können wir, sie und ich, Deutsche und Polen, können wir uns offen in die Augen schauen.

Das Denkmal von Thomas Duttenhöfer in Erinnerung an die vielen Opfer aller Diktaturen und Ge-

Orderu Zasługi przyznanego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

Dlatego chciałbym skierować słowa podziękowania w pierwszym rzędzie na ręce Pana Prezydenta Lecha Wałęsy, który poprzez to wysokie odznaczenie dał wyraz uznania dla wspólnej pracy naszych miast Darmstadt i Płocka w ramach pojednania i porozumienia między narodem niemieckim i polskim.

Dziękuję również Sekretarzowi Stanu, panu ministrowi Prof. Andrzejowi Zakrzewskiemu, który wręczył mi odznaczenie w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję bardzo serdecznie mojemu przyjacielowi Andrzejowi Drętkiewiczowi oraz wszystkim innym Płockim przyjaciółom, którzy wystąpili z inicjatywą przyznania mi tego wysokiego odznaczenia. Do grona tego zaliczam szczególnie byłego Wojewodę Płockiego pana dra Jerzego Wawszczaka i jego małżonkę.

Przyznanie mi przez Prezydenta Państwa i wręczone przez Sekretarza Stanu odznaczenie za moją pracę w ramach partnerstwa europejskiego, odnoszę nie tylko do mojej osoby, lecz do wszystkich ludzi w Darmstadzie i Płocku, którzy pracę tę aktywnie wspierali.

Jeśli wymieniam tutaj nazwisko Andrzeja Drętkiewicza, to czynię to symbolicznie za bardzo wielu mieszkańców tego miasta.

III.

Przyjęcie odznaczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie przyszło mi łatwo. Miałem wątpliwości, więcej nawet, wyrzuty sumienia, które dręczyły mnie, kiedy myślałem o tym, że oto kraj, który w swojej niedawnej historii poprzez Niemcy doznał największych cierpień, chce mnie tak uhonorować.

Żadne inne wydarzenie w Europie naszego zbliżającego się ku końcowi stulecia nie wryło się mocniej i straszliwiej w nasze życie, niż dyktatura narodowego socjalizmu i rozpoczęta niemieckim napadem na Polskę II Wojna Światowa oraz jej skutki. Nieopisane cierpienia, poniżenia, haniebne czyny, i zbrodnie, ślepe niszczenie dóbr materialnych i ludzkich, kulturalnych i moralnych wartości, doprowadziły do daleko idących, oddziaływujących do dziś zmian w Europie.

Żaden inny naród, obok narodu żydowskiego, nie ucierpiał tak bardzo przez piekło okrucieństwa i barbarzyństwa, jak naród polski - aż do granic zniszczenia jego egzystencji.

Jeśli zacytuję w tym miejscu kilka zdań z listu Episkopatu polskiego do biskupów niemieckich wyostrosowanego pod koniec Drugiego Soboru Watykańskiego, to rozumiała staje się obawa i brak zaufania narodu polskiego wobec jego zachodniego, ale i też wschodniego sąsiada, rozumiałe i uzasadnione staje się pragnienie posiadania poczucia bezpieczeństwa.

Biskupi napisali:

"Nad naszą biedną ojczyzną zapadła straszliwa, ciemna noc, jakiej nie przeżyliśmy od wielu już ge-

walttaten, das wir gemeinsam am 01.09.1989 in Darmstadt und am 22.09.1991 in Plock enthüllten, soll eine ständige und immerwährende Mahnung sein.

IV.

So, wie wir zur Geschichte und zu unserer Vergangenheit stehen, so bekennen wir uns aber auch zur unabdingbaren Notwendigkeit der Aussöhnung und Verständigung zwischen unseren beiden Völkern, die neben dem leidvollen Kapitel der jüngsten Geschichte auch lange Epochen fruchtbarer Zusammenarbeit und friedlicher Grenzen erlebten.

Beides - Erinnerung an unsere lange Vergangenheit und Hoffnung und Zuversicht in die Zukunft - gab mir den Mut, die Ehrung entgegenzunehmen.

Wir wissen,

- daß Feindschaft und Hass, Vorurteile und Arroganz zwischen den Völkern überwunden, daß Kriege und die Anwendung von Gewalt als Mittel der Politik für alle Zeiten ausgeschlossen werden müssen,

- daß auf einem langen Weg der kleinen Schritte die Aussöhnung Europas, der Abbau der Grenzen zwischen Staaten und Völkern und die persönlichen Bindungen zwischen den Menschen verschiedener Nationen verwirklicht werden müssen, um eine friedliche und freiheitliche Entwicklung zu sichern.

Nichts hat das deutlicher zum Ausdruck gebracht als die in den letzten Jahren abgeschlossenen Verträge zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen. Ich nenne an erster Stelle den Vertrag vom 14.11.1990 mit der Bestätigung der zwischen unseren Ländern bestehenden Grenzen. Polen muß wissen, daß sein Recht, in den jetzigen Grenzen sicher zu leben, weder jetzt noch in Zukunft in Frage gestellt wird. Deutschland hat keinerlei Gebietsansprüche gegenüber Polen oder irgendeinem anderen Nachbarn.

Grundlage dieser Entwicklung war der "Warschauer" Vertrag von 1970 über die Normalisierung der Beziehungen zwischen Deutschland und Polen, an dem ich als Mitglied des Deutschen Bundestages mitarbeiten durfte.

Ich nenne aber auch den "Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit" vom 17. Juni 1991, mit dem eine enge friedliche und partnerschaftliche Zusammenarbeit auf allen Gebieten festgeschrieben wird.

Wir sind uns einig, daß internationale Verträge und feierliche Deklarationen in die Praxis umgesetzt, von den Menschen in den Ländern angenommen und mit Leben erfüllt und durch persönliche Beziehungen und Freundschaften in das Alltagsleben aufgenommen werden müssen.

1970 hat der damalige Bundeskanzler Willy Brandt bei seinem denkwürdigen Besuch in Polen gesagt, "ich weiß, daß Verständigung und gar Aussöhnung nicht von Staatsmännern verfügt wer-

neracji. Nazwaliśmy ją ogólnie "czasem okupacji niemieckiej" i pod tym imieniem weszła ona do polskiej historii. Kraj nasz był pełen obozów koncentracyjnych, w których kominy krematoriów dymiły dzień i noc. Ponad sześć milionów obywateli polskich, wśród nich duża część żydowskiego pochodzenia, zapłaciło za okupację własnym życiem. Wiodąca Polska inteligencja została wytepią... Nie ma ani jednej polskiej rodziny, która nie musiałaby oplakiwać śmiertelnych ofiar".

Chciałbym zapewnić Państwa: historia ta ciąży na nas straszliwie. Niemcy były kierowane przez zbrodniarzy i pozwoliły się przez takich kierować. Oświęcim dokonał się poprzez Niemców i pod niemieckim wezwaniem. Jest to prawda nie do obalenia. I nam nie wolno jest o niej zapomnieć. "Oświęcim został nam powierzony, jako nasze dziedzictwo" powiedział w roku 1988 niemiecki pisarz Sigfried Lenz, "należy on do nas tak, jak cała reszta naszej historii". A Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Richard von Weizsäcker, dodał: "Nie może nam chodzić tylko o to, aby pogodzić się z historią. To nie może nam się udać".

Tylko wtedy, jeśli dokładnie poznamy naszą historię, jeśli stawimy jej czoła i zachowamy ją w naszej pamięci, będziemy mogli spojrzeć w oczy jej ofiarom. Tylko wtedy będziemy mogli my, Państwo i ja, Niemcy i Polacy, spojrzeć sobie otwarcie w oczy.

Niech pomnik Thomasa Duttonhoffera poświęcony pamięci ofiar wszystkich dyktatur i przemocy, który odsłonił się wspólnie w dniu 1 września 1989 roku w Darmstadt i w dniu 22 września 1991 roku w Plocku, będzie stałą i wciąż obecną przestroga.

IV.

Tak jak czujemy się odpowiedzialni za naszą historię i przeszłość, tak też wyznajemy nieodzowną konieczność pojednania i porozumienia między naszymi obydwojma narodami, które przecież obok smutnego rozdziału bolesnej najmłodszej historii, posiadały również długie epoki owocnej współpracy i pokojowych granic.

Obydwa te czynniki - wspomnienie naszej długiej przeszłości oraz nadzieja i ufność na przyszłość - dały mi odwagę, aby przyjąć odznaczenie.

Wiemy wszyscy, że

- wrogość i nienawiść, uprzedzenia i arogancja między narodami muszą zostać przewyżczone, a wojny i stosowanie przemocy jako środków polityki raz na zawsze wykluczone,

- na długiej drodze małych kroczków musi się urzeczywistnić pojednanie Europy, likwidacja granic między państwami i narodami oraz osobiste związki między przedstawicielami poszczególnych narodów. A wszystko to po to, aby zapewnić Europie rozwój w pokoju i wolności.

Dążenie to zostało najdobitniej wyrażone w zawartych w ostatnich latach Układach między Republiką Federalną Niemiec i Rzeczpospolitą Polską.

Jako pierwszy wymienię Układ z 14.11.1990 zawierający potwierdzenie granic istniejących mię-

den kann, sondern in den Herzen der Menschen auf beiden Seiten heranreifen muß."

Und 1978 war es der Primas von Polen, Kardinal Wyszynski, der bei seinem Deutschlandbesuch in seiner einzigen, jemals in deutscher Sprache gehaltenen Predigt im Kölner Dom forderte, daß Deutsche und Polen über Entspannung und Verständigung zum gegenseitigen Verstehen gelangen müssen.

Das ist ein langer Weg, auf dem wir inzwischen eine gute Strecke zurückgelegt haben. Nur die persönlichen Bindungen unserer Bürger legen den Grundstein für das freidliche und freiheitliche Europa, für Zusammenarbeit und Toleranz zwischen Menschen unterschiedlicher Sprache, Hautfarbe, Geschichte, Kultur und Religion. Diese persönlichen Bindungen kommen zustande und werden gepflegt in den Partnerschaften der Kommunen, die inzwischen Europa in einem dichten Netz über alle Grenzen hinweg verbinden.

Darmstadt und Plock sind ein gutes und lebendiges Beispiel für diese Partnerschaften.

Viele Einzelfreundschaften sind entstanden. Es sind die wechselseitigen Besuche unserer Bürger, die Besuche der Sportler, der Künstler, der Schachspieler, der Architekten, der Feuerwehrleute, der Polizeibeamten, der Vereine, der Kirchen, es ist der Austausch der Schüler und Jugendlichen, es sind familiäre Bindungen, die unsere Hoffnungen und



Prezes Towarzystwa Naukowego Plockiego Jakub Chojnacki po swym wystąpieniu składa Günterowi Metzgerowi najlepsze gratulacje i dziękuje za dary na rzecz Biblioteki im. Zielińskich TNP.



25 marca 1994, Sala Sejmowa ratusza w Płocku. W chwilę po dekoracji nadburmistrza Darmstad Güntera Metzgera. Obok prezydent m. Plocka Andrzej Dętkiewicz.

dzy naszymi państwami. Polska musi wiedzieć i mieć pewność, że jej prawo do bezpiecznego życia ani teraz, ani w przyszłości nie zostanie naruszone. Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych ani wobec Polski, ani innych sąsiadów.

Podstawą tego rozwoju był Układ Warszawski z 1970 roku o normalizacji stosunków między Niemcami i Polską, przy którym dane mi było współpracować w charakterze posła do Niemieckiego Bundestagu.

Wspomnę jeszcze o "Układzie między Republiką Federalną Niemiec i Rzeczpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie i przyjacielskiej współpracy" z dnia 17 czerwca 1991 r., w którym uzgodniono ścisłą, pokojową i partnerską współpracę we wszystkich dziedzinach życia.

Jesteśmy zgodni, co do tego, że międzynarodowe umowy i uroczyste deklaracje muszą być przeniesione na grunt praktyczny, zostać przyjęte przez ludzi różnych narodowości, wypełnione życiem i poprzez osobiste kontakty i przyjaźnie włączone do naszego codziennego życia.

W roku 1970 ówczesny Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Willy Brandt powiedział w czasie swej pamiętnej wizyty w Polsce: "wiem, że porozumienie, a tym bardziej pojednanie, nie może zostać narzucone przez polityków, może ono tylko wzrastać i dojrzewać w sercach ludzi po obydwu stronach".

A w roku 1978 był to Ksiądz Prymas Kardynał Wyszyński, który w czasie swojej wizyty w Niemczech powiedział w jedynym, kiedykolwiek przez niego wygłoszonym kazaniu w języku niemieckim w katedrze w Kolonii, że Niemcy i Polacy muszą się wzajemnie zrozumieć na drodze odprężenia i porozumienia.

Jest to długa droga, ale nam udało się już przejść jej spory kawałek. Tylko osobiste powiązania między naszymi obywatelami stwarzają podwaliny dla pokojowej i wolnej Eurpy, dla współpracy i tolerancji wśród ludzi różnego języka, koloru skóry, historii, kultury i religii. Te właśnie osobiste powią-



Zakończenie historycznej uroczystości. Słuszne brawa i tradycyjnie - polskie "100 lat" dla Laureata.

Zuversicht tragen und helfen, die Grenzen zu überwinden, nicht nur die nationalen und staatlichen, sondern auch die ideologischen und historisch gewachsenen Grenzen.

Als der deutsche Bundespräsident Richard von Weizsäcker im Mai 1990 Polen besuchte, sagte er auf einem Empfang: "Grenzen sollen in ganz Europa ihren trennenden Charakter verlieren. Aus Grenzen sollen Brücken werden."

Ich bin überzeugt davon: trotz aller Rückschläge erleben müssen, sind wir auf einem guten Weg über diese Brücken.

Meine Frau und ich sind im vergangenen Sommer und Herbst nach dem Ende meiner 12 jährigen Amtszeit als Oberbürgermeister von Darmstadt ein Großes Stück des Jakobsweges zu Fuß gewandert, den im Mittelalter viele Millionen Pilger unter ungleich schwierigeren Bedingungen und größeren Belastungen und Gefahren zurückgelegt haben. Dieser Weg war und ist ein breiter Strom europäischer Kultur, der reiche Zuflüsse aus allen europäischen Ländern, auch aus Polen, hat.

Auf unserer langen Wanderung über viele Brücken, wir marschierten insgesamt 1600 km, gab es zahlreiche Hindernisse, Umwege, Irrwege. Wir hatten aber das Ziel im Auge: das Grab des heiligen Jakobus in Santiago de Compostela. Nach 77 Tagen erreichten wir das Ziel. Es war ein großes und schönes Erlebnis.

Auch für die Völker Europas gibt es dieses Ziel: die Schaffung einer durch Menschenrechte, Demo-

ziana powstają i rozwijają się w partnerstwie gmin i miast, które w międzyczasie pokryły Europę gęstą siecią ponad wszelkimi granicami. Darmstadt i Płock są świetnym i żywym przykładem takiego partnerstwa.

Zrodziło się wiele prywatnych przyjaźni, doszło do bardzo licznych wzajemnych wizyt wśród mieszkańców. Należą do nich sportowcy, artyści, szachiści, architekci, strażacy, policjanci, członkowie najrozmaitszych stowarzyszeń, kościołów, które są nośnikami naszych nadziei i ufności na przyszłość, ale również te ideologiczne i historycznie uwarunkowane.

Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Richard von Weizsäcker, powiedział w czasie swej wizyty w maju 1990 r. w Polsce, że "Granice w całej Europie powinny zatracić swój dzielący charakter i stać się mostami".

Jestem o tym przekonany, że mimo wszystkich niepowodzeń i rozczarowań, jakich wciąż doznajemy, znajdujemy się na dobrej i właściwej drodze przez mosty.

Na przełomie lata i jesieni ubiegłego roku po zakończeniu mojego dwunastoletniego okresu urzędowania jako nadburmistrza miasta Darmstadt, odbyłem wraz z moją żoną pielgrzymkę pieszą ścieżką św. Jakuba. W średniowieczu drogą tą przeszły miliony pielgrzymów w nieporównywalnie trudnych warunkach i okolicznościach, narażając się na dalece większe niebezpieczeństwa. Droga ta była i wciąż jeszcze jest szerokim prądem euro-

kratie und Rechtsstaatlichkeit gesicherten Europäischen Union, in der die Menschen frei und ohne wirtschaftliche und soziale Not im Rahmen kultureller Vielfalt und Eigenständigkeit leben können. Polen muß so bald wie möglich gleichberechtigtes Mitglied dieser Europäischen Union werden.

Eine Alternative zu diesem Ziel sehe ich nicht. Deshalb werde ich auch weiterhin meine ganze Kraft, auch die Kraft meines Herzens, für die Erreichung dieses Zieles einsetzen.

pejskiej kultury, zasilanym przez bogate dopływy ze wszystkich krajów europejskich, także z Polski.

W czasie naszej długiej wędrówki przez wiele mostów - przemaszerowaliśmy w sumie 1600 km - napotkaliśmy na wiele przeszkód, błędziliśmy, nakładaliśmy drogi. Ale mieliśmy jeden cel przed oczami: grób Św. Jakuba w Santiago de Compostella. Osiągnęliśmy go po 77 dniach. Było to przeżycie ogromne i wspaniałe.

Taki cel istnieje także dla wszystkich narodów Europy: stworzenie Unii Europejskiej zabezpieczonej poprzez prawa człowieka, demokrację i praworządność państwową, w której ludzie będą mogli żyć i pracować w warunkach wolności, braku trosk gospodarczych i socjalnych, różnorodnych kulturach i niezależności. Polska musi jak najszybciej stać się równouprawnionym członkiem takiej Unii Europejskiej.

Alternatywy dla tego celu nie widzę. Dlatego będę nadal wszelkimi siłami, także całym moim sercem, angażował się w sprawę jego osiągnięcia.

* * *

Po odznaczeniu i wystąpieniu Pana Metzgera rozpoczęły się przemówienia. Krótką mowę wygłosił przewodniczący Rady Miasta Płocka - Franciszek Wiśniewski.

Przemawiali też przedstawiciele instytucji i organizacji współpracujących z Darmstadt na różnych płaszczyznach życia:

Tadeusz Zaremba - Dyrektor Muzeum Mazowieckiego,

Bożena Śliwińska - Dyrektor Państwowej Galerii Sztuki,

Mikołaj Burakowski - Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej,

Jakub Chojnacki - Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego,

Bożena Strzelecka - Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej,

Hanna Witt-Pasza - Dyrektor Płockiej Orkiestry Kameralnej,

Marek Mokrowiecki - Dyrektor Teatru Dramatycznego,

Zbigniew Kryda - Prezes Płockiego Towarzystwa Fotograficznego i

Adam Zbyszewski - Prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Uroczystość w Sali Sejmowej Ratusza zakończyła się przed godziną 20.00 spełnieniem toastu na cześć Laureata przez Prezydenta m. Płocka - Andrzeja Drętkiewicza.

Wieczór zaś zakończył się uroczystym obiadem w sali im. Tadeusza Gierzyńskiego w Towarzystwie Naukowym Płockim.